

POGODNA



Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

To już drugi numer POGODNEJ w tym roku szkolnym. Z dumą opisujemy osiągnięcia dziennikarskie naszych uczniów, bo w tym roku szkolnym zdobyliśmy i nominację do Pulitzera w Szczecinie i nagrodę laureata Choszczeńskiego Pulitzera, nie mówiąc już o wyróżnieniach. Zapełniamy treścią stałe rubryki, ale idziemy z duchem czasu i w kolejnych numerach pojawi się coś zupełnie nowego. Będziemy prezentować sylwetki naszych gimnazjalistów, tych, którzy dzisiaj skutecznie spełniają swoje marzenia, a jednocześnie są dumą Gminy Krzęcin. Zachęcamy do zapoznania się z sylwetką nowego nauczyciela wychowania fizycznego i wszystkiego, co związane jest ze sportem.

Ponieważ zbliża się święto 8 Marca, życzymy wszystkim Paniom, tym dużym i tym małym, dużo radości, uśmiechu na twarzy i zdrowia.

Opiekun gazety, Justyna Staszczyk



Fot. Z zasobów POGODNEJ

**Przed próbnym Egzaminem Ósmoklasisty.
Koniecznie obowiązuje strój galowy.**

Warto poczytać:

- Pulitzery rozdane!
- relacja, str. 2;
- Niespodzianka czyli wizyta w MCN w Szczecinie, str. 3—4;
- Babcia i dziadek to superbohaterowie, str. 5;
- Świetne pomysły na ciekawą lekcję, str. 6;
- Co się wydarzyło w szkole?, str. 7—8;
- A w przedszkolu działo się, str. 9;
- Młodzi na 102!, str. 10;
- Jak to jest z tą życzliwością?— str. 11;
- Wycieczki szkolne— str.12;
- Language skills, str. 13;
- Sport w szkole. O unihokeju, str. 14;
- Wywiad z panią Julią Turczyk, str. 15;
- Powspominajmy— ferie zimowe, str. 16.

Pulitzery rozdane!

Konkursy „Szkolny Pulitzer” organizowany przez Kurier Szczeciński oraz Choszczeński Pulitzer Szkolny organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Marii Dąbrowskiej w Choszczynie to dwa wydarzenia, w których zawsze staramy się brać udział. Tak było i tym razem.

21 grudnia mieliśmy zaszczyt znaleźć się w gronie 16 nominowanych gazetek do „Szkolnego Pulitzera”, którego Gala Finałowa miała miejsce w Morskim Centrum Nauki w Szczecinie. Tu spotkaliśmy się z szesnastoma pismami województwa zachodniopomorskiego. Choć w tym roku cieszyliśmy się tylko z nominacji, co i tak jest dla nas ogromnym wyróżnieniem, mieli-



Fot. Z archiwum biblioteki

Tuż po wręczeniu nagród i wyróżnień Pulitzera

Od lewej: Antonina Leszczyńska, p. Justyna Staszczuk, Sandra Suszek, Maja Stecyk, Ola Zięba, Kornelia Okulicz—Kozaryn.



Fot. B. Biesiada

śmy przecież szansę zaprezentować swój dorobek dziennikarski nie tylko w środowisku lokalnym, ale też poza nim. Miłe było to, że podczas wręczenia nominacji nazwano naszą redakcję dziennikarskim weteranem. W konkursie uczestniczymy prze-

cież od samego początku. Zmienia się tylko skład redakcji.

Tuż przed świętami uczestni-

czyliśmy w 19. edycji

C h o s z - c z e Ń s k i e g o Pulitzera. Tym razem nie był to już konkurs na najlepszą gazetę, ale po prostu konkurs dziennikarski. Zgło-

wydziału dziennikarstwa) oraz kierownik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Choszczynie – Pani **Renata Cichowska**.

W kategorii I nagrodę „Choszczeńskiego Pulitzera Szkolnego 2023” przyznano czterem uczennicom, a wśród nich naszej **Hani Kucharczyk** za relację dziennikarską „Z wizytą w redakcji Kuriera Szczecińskiego”. **Wyróżnienia** otrzymali: w kategorii I **Antoni Górski** i **Antonina Leszczyńska**, a w kategorii II za redagowanie e-gazetek szkolnych wyróżniono **Jana Gorzownika**.

Wręczenie nagród odbyło się obecności przedstawicieli władz samorządowych powiatu i gminy oraz jurorów. My cieszyliśmy się też obecnością dyr. Pana Artura Szulca i opiekuna gazety Pani Justyny Staszczuk.

Maja Stecyk, kl. VIII

szono 26 prac z sześciu szkół naszego powiatu. Jurorami zmagani dziennikarskich byli: redaktor **Paweł Reszka** (pisaliśmy o Nim w ostatnim numerze POGODNEJ), **dr hab. Katarzyna Węgorowska** (profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, wykładowca

NIESPODZIANKA CZYLI WIZYTA W MCN W SZCZECINIE

Morskie Centrum Nauki to wystawa stała, interaktywne eksponaty nauki i techniki. To trafiona niespodzianka dla nas od redakcji Kuriera Szczecińskiego.

W grudniowe, deszczowe przedpołudnie udaliśmy się do Łasztowni w Szczecinie. Przybyliśmy tu na zaproszenie redakcji Kuriera Szczecińskiego, organizatora konkursu Szkolny Pulitzer. Przed Galą Finałową udostępniono nam zwiedzanie Morskiego Centrum Nauki. Centrum to nowoczesny obiekt, który umożliwia zwiedzającym odkrywanie sekretów nauki i techniki, a motywem przewodnim jest morze. Mówi się, że centrum jest unikatowe nie tylko w Europie, ale i na świecie.

Przed wejściem ujrzelśmy obiekt o wysokości 14 metrów i długości 122 metrów, który ma kształt wielkiego okrętu. Kolos zrobił na nas wielkie wrażenie. Jeszcze bardziej byliśmy zaskoczeni po wejściu do środka. Okazało się, że w budynku można było zwiedzać różne ekspozycje na 3 poziomach.

Stanowiska interaktywne

Nas najbardziej zainteresowały stanowiska interaktywne i samoobsługowe, a tych było najwięcej. Każda dziewczyna, zresztą nasze panie również, aktywnie zainteresowała się żaglówką, w której można nauczyć się halsowania. Próbowaliśmy umyć pokład, „ugotować obiad” dla załogi na poruszającej się makiecie kambuza czy też wygonić intruzów z pokładu statku.



Charakterystyczna biała bluza oraz czapki marynarza zachęcały do przebrania



Maja Stecyk rozbawiona. W końcu mogła się sprawdzić w roli POGODYNKI.

Już na samym początku zaskoczył nas wodny plac zabaw, a w nim tamy, śluzy, armatki wodne. Samodzielnie mogłyśmy też wykonać doświadczenia, które tłumaczyły zjawiska związane z prądem elektrycznym. Na własnej skórze przekonaliśmy się, jak można spiętrzać fale czy tworzyć wiry. Po wodnej zabawie mogłyśmy się wysuszyć, bo obok zamontowano suszarki. Zatrzymałyśmy się też na stanowiskach, przy których mogłyśmy skorzystać z alfabetu morse'a czy też wytatuować sobie morskie symbole.

Na zwiedzanie dano nam 2 godziny. Początkowo myślałyśmy, że to za dużo, ale szybko okazało się, że to minimum czasu, podczas którego odwiedziliśmy zaledwie część centrum. Większością stanowisk opiekowały się osoby dorosłe. Można było zasięgnąć u nich pomocy, zapytać, ale można też było po prostu czytać instrukcje.

Morskie Centrum Nauki jest otwarte od 27 maja tego roku. Myślę, że pobyt w centrum to nie tylko dobra zabawa, ale być może kogoś ze zwiedzających w przyszłości zainteresuje na poważnie tematyka marynistyczna. Dodam jeszcze, że w MCN znajduje się też planetarium, w którym odbywają się pokazy i prezentowane są filmy związane z astronomią, fizyką i biologią. Nam, niestety, na planetarium nie wystarczyło już czasu. 2 godziny szybko minęły, sporo zobaczyłyśmy, wiele doświadczyłyśmy, a było naprawdę warto.

Maja Stecyk, kl. VIII

Fot. Z archiwum POGODNEJ



Pani Staszczuk zafascynowana interaktywnymi eksponatami



Zmęczone, ale mile zaskoczone pozujemy do ostatniego zdjęcia na terenie MCN

BABCIA I DZIADEK TO SUPERBOHATEROWIE!

Dziadkowie to wielki skarb dla wnuków. To oni czynią ich dzieciństwo bardziej pełnym i szczęśliwym. Zawsze znajdują dla nich czas, są cierpliwi ale przede wszystkim bezgranicznie je kochają. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak dziadkowie są dla nich ważni oraz jak dużą część życia dla nich stanowią. Starajmy się to doceniać. Zbliża się wielkimi krokami ich święto więc pamiętajamy o naszych bliskich. Mały gest a naprawdę wiele znaczy.

Ola Zięba, kl. VII

Skąd się wzięło Święto Babci i Dziadka? Państwem, które zapoczątkowało idee Dnia Babci były Stany Zjednoczone, a później w Polsce pomysłodawcą był tygodnik "Kobieta i Życie". Święto zostało rozslawione przez "Express Wieczorny". Dzień Babci został oficjalnie ogłoszony w roku 1966, natomiast Dzień Dziadka dopiero później, bo w 1978 roku.

Babcia i Dziadek to osoby, które wychowują, przekazują wnukom pewne wartości, wiele ich uczą - tylko, że robią to trochę inaczej niż rodzice. Najczęściej właśnie od naszych dziadków możemy dowiedzieć się o naszych przodkach, o tradycjach rodzinnych albo zobaczyć zdjęcia ich rodziców czy nawet dziadków. Czasami nie ma nic lepszego od kluserek babuni czy makowca, na które przepisy nie znajdziemy nigdzie indziej niż u babci, a jeśli byśmy już znaleźli, to nie będzie to tak

Przed zbliżającym się świętem Babci i Dziadka zaczęłam się zastanawiać, dlaczego są Oni tak ważni i tak kochani dla nas - wnuków. Otóż babcia zawsze pomoże nawet, gdy sytuacja wydaje się bez wyjścia, przytuli, zaparzy gorące kakao i powie dobre słowo. Dziadek to taki Superman, który potrafi wszystko naprawić i pomoże w projekcie naukowym do szkoły, a przede wszystkim rozśmieszy, gdy łzy płyną po policzkach. Jednym słowem świat bez babci i dziadka byłby smutny. Nie dość, że pomagają oni swoim dzieciom w kryzysowych sytuacjach, to przede wszystkim pokazują swoim wnukom, jak piękny jest świat, jak cudowne jest życie i kochają nas całym sercem. Podsumowując, Babcie i Dziadkowie to kochani Superbohaterowie.

Kornelia Okulicz—Kozaryn, kl. VII

pyszne jak u niej. Dziadkowie dają nam swoją miłość i poświęcają nam dużo uwagi. Często opowiadają o dawnych latach, uczą nas wytrwałości oraz tego, jak postępować w życiu, aby być dobrym i mądrym człowiekiem.

Święto Babci i Dziadka obchodzone jest 21 oraz 22 stycznia każdego roku - co nie znaczy, że nie powinniśmy ich doceniać codziennie. Każdy dzień daje nam możliwość pokazania dziadkom, jak bardzo ich kochamy.

Piotr Przepiórski, kl. VII

Z genealogicznego punktu widzenia babcia i dziadek to rodzice naszych rodziców. Dla niektórych stanowią oni autorytet, za którym trzeba podążać i jak oni coś powiedzą, to jest to prawda. Inni uważają ich za osoby, z którymi spędzili dużo czasu w ferie, wakacje i inne dni wolne, gdy byli mali. Przekazali nam część siebie i przyczynili się do naszego wychowania. Gdyby ich nie było, nie byłoby nas rzecz jasna. Dziadkowie to osoby, do których możemy się zwrócić w ważnych sprawach. Stanowią dla

nas źródło wiedzy o czasach, gdy jeszcze nas nie było na tym świecie. Opowiadają nam o swojej młodości, o tym jak się poznali. Od babć dowiadujemy się, jak gotować ulubione dania, to od nich słyszymy i poznajemy pierwsze bajki. Z dziadkiem zaś chodzimy na wycieczki, poznajemy przyrodę.

A czy jest coś, czego dziadkowie uczą się od nas? Pewnie, że tak. Myślę, że jesteśmy dla nich pierwszymi nauczycielami w kwestii tego, jak obsługiwać telefon i komputer. To od nas dowiadują się, jakie są portale społecznościowe i jak z nich korzystać. Poza tym jesteśmy dla nich bodźcem, aby wyjść na spacer, pobawić się na śniegu.

Naszym ukochanym Babciom i Dziadkom życzymy wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim zdrowia i dobrej energii!

Sandra Suszek, kl. VIII

ŚWIETNE POMYSŁY NA CIEKAWĄ LEKCJĘ

Na poniedziałkowych i wtorkowych lekcjach j.polskiego wspólnie z moją klasą tworzyliśmy własne latarnie morskie na podstawie lektury pt. „Latarnik” Henryka Sienkiewicza.

Projekt miał na celu utrwalenie wiadomości na temat książki oraz wspólną integrację, ponieważ tę pracę robiliśmy wspólnie, dzieląc się wcześniej na czteroosobowe grupy. Wszystko szło sprawnie i w ciągu 3 godzin lekcyjnych udało nam się skonstruować piękne i różnorodne latarnie morskie. W projekcie mieliśmy za zadanie ująć wszystkie najważniejsze informacje z postacią głównego bohatera.

W moim odczuciu bardzo dobrze pracowało mi się z grupą. Prace wyszły bardzo ładnie i realistycznie. Każdy członek zespołu miał swoje zadanie do wykonania. Uważam, że to był miłe spędzony czas. Udało nam się dowiedzieć jeszcze więcej o „Latarniku”. Czekam na kolejną tego typu pracę!

Ola Zięba, kl. VII



Fot. A. Ostraszewska—Malec

Podczas konstruowania latarni morskiej

SKĄD PĄCZKI W TŁUSTY CZWARTEK?

Od kiedy jemy pączki i co one symbolizują? Od wieków ta tradycja była obchodzona w starożytnym Rzymie. Tam obchodzono tłuste dni, aby przywitać wiosnę. W Polsce tradycja tłustego czwartku i zwyczaj jedzenia pączków pojawiły się w XVI wieku. Tłusty dzień był początkiem tłustego tygodnia. Był to czas zabaw i tłustego jedzenia. Wszyscy chcieli najeść się do syta przed długim 40-dniowym postem, którego w tamtym czasie surowo przestrzegano.

Maja Stecyk, kl. VIII



Fot. Ze zbiorów INTERNETU

Ten wyjątkowo smaczny dzień obchodzimy również w naszej szkole.

Co się wydarzyło w szkole?

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Przedstawiciele samorządu uczniowskiego naszej szkoły uczestniczyli w jarmarku bożonarodzeniowym, który odbywał się przed UG w Krzęcinie. Wystawialiśmy nie tylko wcześniej przygotowane słodkości i ozdoby świąteczne, ale zaprezentowaliśmy również nasze występy artystyczne.



MIKOŁAJKI W SP KRZĘCIN

Jak co roku tak i teraz nie mogło zabraknąć Św. Mikołaja. W tym dniu przecież czekamy na niespodzianki. Przynosi je odświętnie ubrany Mikołaj, oczekiwany przez z nas w radosnej atmosferze.



PROJEKT HISTORYCZNY

Niecodzienny projekt pod hasłem **Historia II wojny światowej zamknięta w pudełku** zrealizowali uczniowie klasy 8. Przygotowane w czasie lekcji eksponaty zostały wystawione na korytarzu szkolnym. W ten sposób wszyscy uczniowie mogli zobaczyć, co stworzyli ósmoklasiści.



LIST DO ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

W Muzeum Narodowym w Szczecinie miał miejsce finał konkursu połączony z wystawą pokonkursową, a zasłużone nagrody tego dnia odebrali: **Julia Kozłowska, Antonina Tuńska i Maksymilian Kotarski**. Zwycięzcom gratulujemy i dodajmy, że we wspólnej zabawie konkursowej uczestniczyli również inni uczniowie z naszej szkoły. Pisanie listów to piękny zwyczaj. Uczy on, że fajnie jest być obdarowanym, ale też dobrze jest obdarowywać innych.



WINTER TIME

Lena Knera nagroda Grand Prix, **Kornelia Okulicz-Kozaryn** - I miejsce, **Nadia Komarnicka** - II miejsce, **Antonina Leszczyńska** - II miejsce, **Julia Mroczkowską** - I miejsce! Te szczytne miejsca zdobyły nasze uczennice w Powiatowym Konkursie Piosenki Zimowej, który odbył się w SP w Łasku. Gratulujemy utalentowanym dziewczynkom!



Od lewej: Nadia Komarnicka, Antosia Leszczyńska, Julia Mroczkowska, Kornelia Okulicz - Kozaryn, Lena Knera.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Balon Tomasz IIIa, Amelka Maciejewska Ia, Ala Nowak IIb to zwycięzcy konkursu świątecznego zorganizowanego przez POGODNĄ. Przypomnijmy, że zadaniem uczniów było rozwiązywanie krzyżówek o tematyce świątecznej, a przygotowała je nasza redakcja.



WALENTYNKOWY BAL KARNAWAŁOWY

W tym dniu sala gimnastyczna zmieniła się w pięknie udekorowane miejsce, a wszystko za sprawą naszych Rodziców i przedstawicieli samorządu szkolnego wraz z jej opiekunem. Od rana pojawiły się tu dzieci z klas I—III, a wieczorem przybyli starsi uczniowie. Do wesołej zabawy nie trzeba było zachęcać. Wraz z końcem balu żal było opuszczać tę piękną salę.



Od lewej: Zuzia Lubińska, Magda Sokołowska, Amelka Lubińska, Maja Paprota

PRÓBNY EGZAMIN ÓSMOKLASISTY

Już dwukrotnie przed właściwym egzaminem nasi ósmoklasiści mierzyli się z językiem polskim, matematyką i językiem obcym. Trzymamy za nich kciuki!



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE



Informacje zebrali: J. Gorzyńnik, kl. 5
Fot. Ze zbiorów POGODNEJ i SP Krzęcin

A w przedszkolu działo się... Z przedszkolakami nudy nie ma !

Od początku roku szkolnego wiele wydarzyło się w oddziałach przedszkolnych przy naszej szkole podstawowej. Teraz czas na krótkie podsumowanie! Przedszkolaki miały swój własny Bal Karnawałowy, obchodziły walentynki, brały udział w rozstrzygnięciu konkursu plastycznego "Kubuś Puchatek i Przyjaciele", organizowały uroczystości z okazji Dnia Babci i Dziadka czy brały udział w Koncercie Noworocznym w Chłopowie. Do tego dzieci z jednej z grup uzyskały swój własny kącik czytelniczy, dzięki któremu będą mogły rozwijać pasję czytania. Przedszkolaki nie zapominają o pielęgnowaniu tradycji, w związku z czym obchodzą swoje urodzinki. Chętnie korzystają też z cyklicznych spotkań w bibliotece szkolnej, gdzie poznają nowości czytelnicze i z uwagą słuchają pięknych opowiadań i bajek.

Jak sami widzimy, przedszkolaki też mają ciekawe życie w naszej szkole, z nimi to nudy na pewno nie ma!

Antonina Leszczyńska, kl. VI



Dzień Babci i Dziadka w grupie Motylków



Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego "Kubuś Puchatek i jego przyjaciele": I miejsce—**Martynka Musiał**, II miejsce—**Gabrysia Gibała**, III miejsce—**Maksio Hermanowicz**



Bal Karnawałowo—Walentynkowy w grupie Biedronek

Fot. z archiwum przedszkola

MŁODZI NA 102!

W tym numerze POGODNEJ chcielibyśmy przedstawić Czytelnikom dwie bardzo sympatyczne dziewczyny, pływaczki. Pewnie nie spodziewaliście się, że tę dyscyplinę sportu uprawiają uczniowie naszej szkoły, ale według zdobytych informacji mamy aż pięciu miłośników pływania. Wszyscy reprezentują FOKE, czyli Uczniowski Klub Sportowy w Choszczynie. Podczas niedawnych, bo listopadowych zawodów pływackich organizowanych przez MKP Myślibórz dwie dziewczynki sięgnęły po zwycięskie laury. POGODNA poprosiła pływaczki o krótkie przedstawienie zmagania z tym sportem.

Moim opiekunem i szkoleniowcem jest Pan Andrzej Zakrzewski. Uczęszczam do Uczniowskiego Klubu Sportowego FOKA. Interesuję się pływaniem od 5 lat, pomysłem na ten sport była chęć pływania i skakania na główkę do wody. Trenuję 2 razy w tygodniu. Treningi polegają na nauce pływania w różnych stylach. Na treningi dowozi mnie mama albo rodzice mojej koleżanki. Kluczem do moich sukcesów jest systematyczne pływanie. Na koncie mam mało sukcesów, ponieważ w mojej grupie wiekowej jest sporo dobrych zawodniczek. Moim marzeniem jest to, aby kiedyś stanąć na podium. Moi rodzice i koleżanki bardzo mi dopingują podczas zawodów. Zawsze są ze mną, dopingują mi i mnie wspierają. Każdy drobny sukces motywuje mnie do dalszej pracy nad sobą, ponieważ wiem, że stać mnie na więcej. Do zawodów przygotowuję się systematycznie, ale przed każdym występem dokucza mi stres. To z nim muszę walczyć, aby się go pozbyć. Mogę sobie pozwolić na połączenie sportu z nauką, ponieważ same treningi nie pochłaniają aż tak dużo czasu. W wolnym czasie bawię się z koleżankami na placu zabaw, szczególnie lubię jazdę na rolkach.

Michasia Adameczyk, klasa IIIB



Michasia—brązowy medal—25 metrów stylem motylkowym

Moim opiekunem jest Pan Waldek. Uczęszczam do Uczniowskiego Klubu Sportowego FOKA. Od małego pokochałam wodę. Często się kąpałam w jeziorze, stąd pomysł na pogłębianie sztuki pływania. Trenuję aż 3 razy w tygodniu. Pływam różnymi stylami i ciągle doskonalam technikę. Na treningi wożą mnie rodzice, za co im bardzo dziękuję. Do tej pory podczas różnych zawodów zdobyłam jeden brązowy i dwa srebrne medale. Marzę o tym, aby w końcu zdobyć złoty medal. Wierzę, że kiedyś tak będzie, ponieważ każdy sukces motywuje mnie do kolejnych wysiłków. Ciężko pracuję pod okiem trenera, ale przed zawodami początkowo czuję stres. Później jest już tylko lepiej. Jeśli chodzi o naukę, nie mam problemu z obowiązkami szkolnymi. Daję radę! Wolne chwile spędzam na rysowaniu, a latem dobrą pogodę wykorzystuję na pływanie i leniuchowanie na żeniskiej plaży.

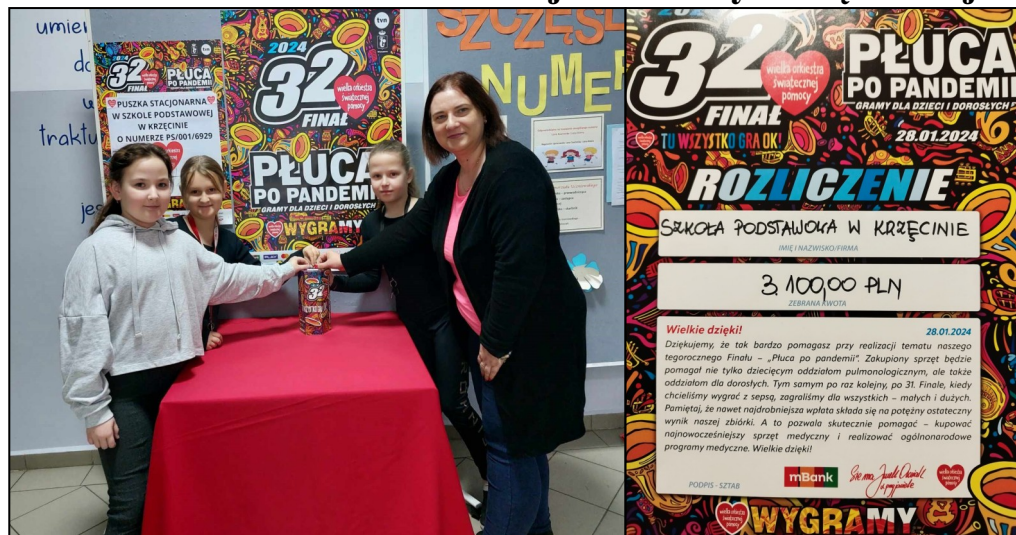
Dominika Janaszczyk, klasa III

Dominika—brązowy medal, 25 metrów stylem motylkowym, srebrny medal—25 metrów stylem dowolnym



Fot. Z zasobów FOKI

FINAL Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy



28 stycznia br. odbył się 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Główny organizator WOŚP na terenie naszej gminy, czyli Gminne Centrum Kultury, przekazało szkole puszkę stacjonarną. Mogliśmy w ten sposób zasilać Orkiestrę przed i w trakcie finału.

Jan Gorzynik, kl. V

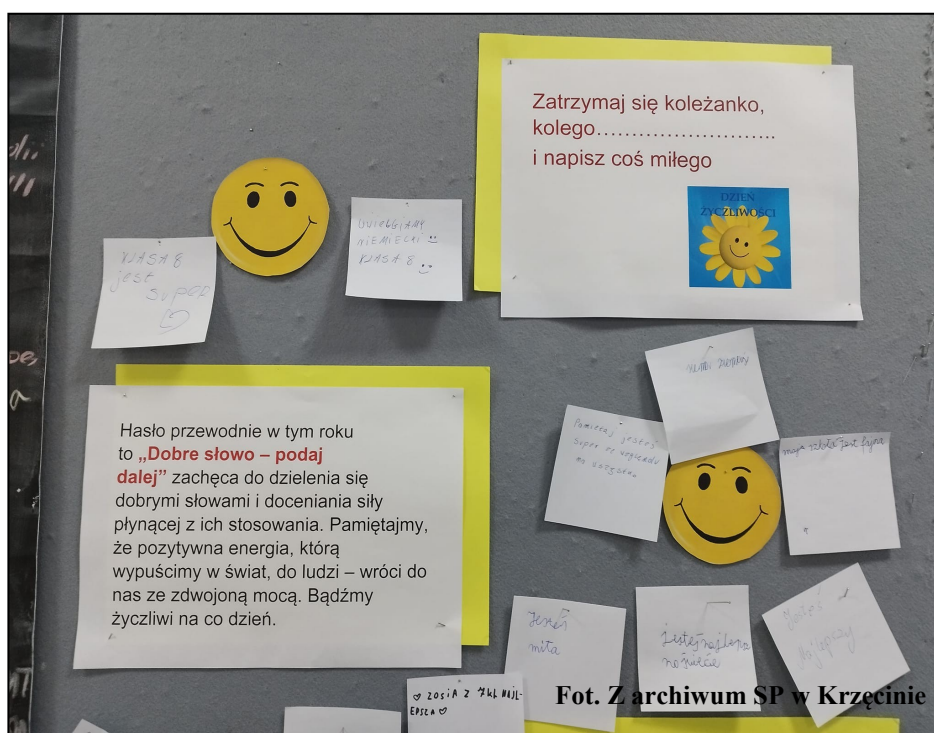
POGODNA wraz z jej opiekunem też grała z Orkiestrą!

Jak to jest z tą życzliwością?

Jak co roku nasza szkoła obchodzi Światowy Dzień Życzliwości, na świętowanie którego wyznaczono 21 listopada. Obecnie Dzień Życzliwości obchodzony jest w ponad 180 krajach. Z okazji tego dnia w Szkole Podstawowej w Krzęcinie dzieci są uśmiechnięte i sobie pomagają. Na wcześniej postawionym drzewku uczniowie przypinają karteczki w kształcie listków z miłymi słowami dla innych. A jak to wygląda w szkole na co dzień?

Z relacji osób, do których skierowaaliśmy to pytanie dowiadujemy się, że dzieci się uprzejmie. Według jednej z pań kucharek dzieci przy wchodzeniu na stołówkę witają się, a gdy dostają posiłek, kulturalnie mówią: dziękuję. Po zapytaniu pani, która jeździ z dziećmi autobusami, uzyskałyśmy odpowiedź, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do zachowania uczniów. Z relacji pracowników szkoły możemy się dowiedzieć, że uczniowie na lekcjach i podczas przerw zachowują się poprawnie. Jeśli tak jest naprawdę, możemy być z siebie dumni. Życzliwość to piękna sprawa.

Po przeczytaniu tego artykułu można odnieść wrażenie, że jesteśmy idealni. Myślę, że osoby, z którymi rozmawiałyśmy, kierowały się życzliwością. Tak naprawdę trudno jest być życzliwym i uprzejmym na co dzień. Zdarza się przecież, że wchodzimy do autobusu szkolnego i nie zawsze pozdrawiamy kierowcę czy opiekuna autobusu. Zdarza się,



Fot. Z archiwum SP w Krzęcinie

że nie pomagamy kolegom, którzy proszą o pomoc w nauce i nie chodzi tu o zwykłe przepisywanie zadań domowych. Ważne, abyśmy zdawali sobie sprawę z naszych złych zachowań, bo dopiero wtedy będzie nam blisko do prawdziwej życzliwości.

Sandra Suszek, Gosia Nawrocka, kl. VIII

WYCIECZKI SZKOLNE

1 grudnia uczniowie **klasy 5 i 6** wraz z opiekunami udali się na wyjazd integracyjny do Szczecina. W ramach wyjazdu zwiedzali „Podziemne Trasy Szczecina”. Zdaniem uczniów najciekawszą była **Trasa z czasów PRL**. Następnym punktem wycieczki była kręgielnia w galerii Galaxy. Po udanej zabawie uczniowie udali się do Multikina, gdzie oglądali piękną bajkę Disneya pt. „Życzenie”.

Hania Kucharczyk



Jedno z miejsc trasy z czasów PRL

Kolejna wycieczka, również integracyjna, odbyła się z okazji Mikołajek. Tym razem był to Gorzów Wlkp., a w wyjeździe uczestniczyła **klasa czwarta** wraz z opiekunami. W programie wycieczki było kino i film „Kajtek czarodziej”. Po spacerze w świątecznej Askanie była zabawa w parku trampolin, a dalej smaczne jedzonko w McDonald's.

Ola Zięba



W parku trampolin było ciężko, ale nikt nie narzekał

10 stycznia 2024 roku uczniowie **klas 2A i 3B** udali się na wycieczkę do Szczecina. W Morskim Centrum Nauki obejrzeli film pt. „Magiczny globus”, uczestniczyli w warsztatach modelarskich oraz obejrzeli stałą wystawę. Następnie udali się do Muzeum Techniki i Komunikacji, gdzie zobaczyli stare samochody, tramwaje, wozy strażackie...

Alicja Cuber



Stare samochody, tramwaje, wozy strażackie...

Walentynkowy wypad do Gorzowa, klasa 6 i 7

Dzień św. Walentego można było obchodzić w szkole. Tradycyjnie zorganizowano pocztę walentynkową, na korytarzach dominował kolor czerwony, a nad całością czuwał samorząd szkolny. Klasy 6 i 7 w ramach święta walentynkowego postanowiły jednak udać się do Gorzowa Wlkp. Kino, spacer po Askanie, lodowisko dostarczyły uczniom i ich opiekunom sporo radości, a wszyscy byli zgodni co do tego, że jazda na łyżwach poprawia kondycję fizyczną.

Ola Zięba



Fot. Z zasobów POGODNEJ

Podczas godzinnej jazdy na łyżwach możesz spalić od 300 do 800 kcal

Language skills - Hello everyone

Lovely Day Of Love - Valentine's Day

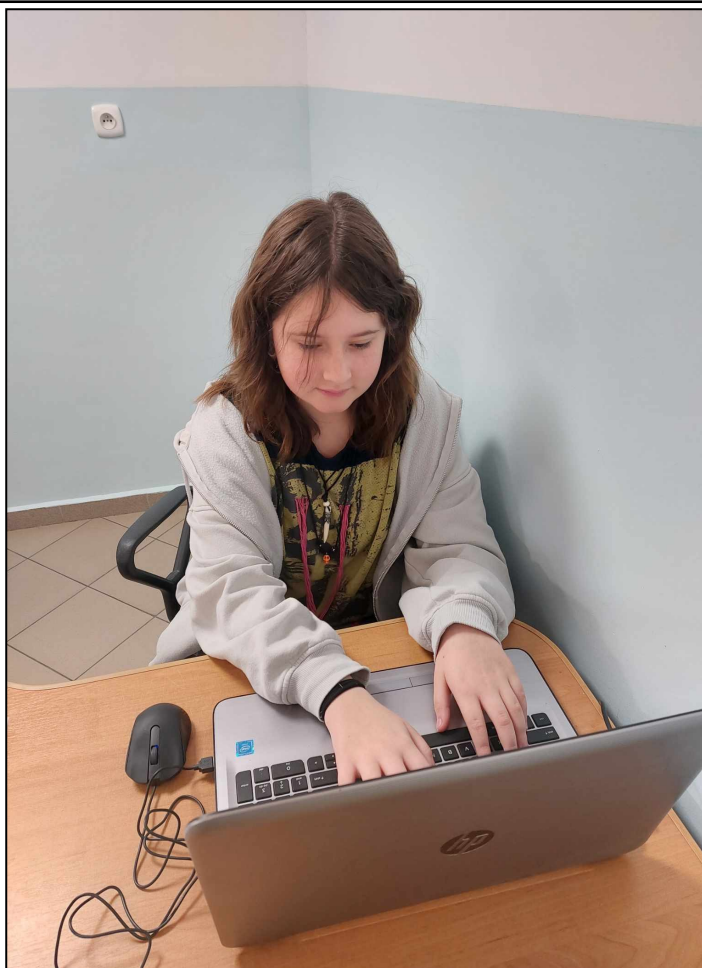
Valentine's Day, day of love, a day that most of us know and celebrate. What if I tell you something about this special day?

Valentine's Day is a day of Saint Valentine, patron of lovers and people with mental illness. Most people think that it came from America, well - no! It came from medieval Italy. At first the whole plot of Valentine's Day was drawing a piece of paper from an urn, the name you got is the name of your true love partner. Right now we celebrate this day just for fun or showing how much we love our other half, but the plot of this festival isn't forgotten.

On Valentine's Day lovers give themselves some gifts, like flowers or chocolates. They spend a day together and show how much they love each other. They make cards called Valentines, and then give them to the person they love. You can do it

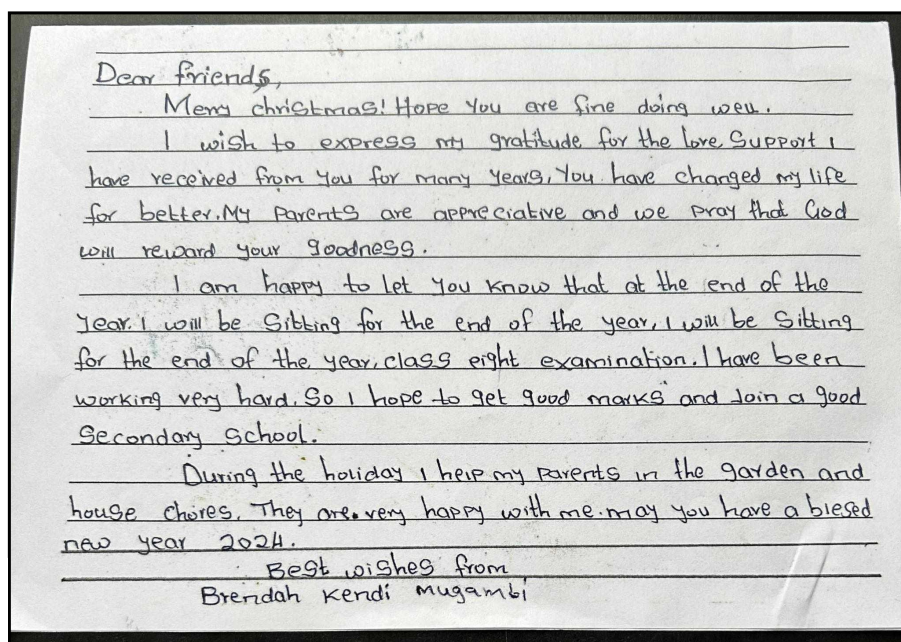
with your friends for fun, or try your luck and give it to your crush, choice is yours. These days, for people who couldn't find their love is another day, Singles' Day. Date of this festivity is 11th of November, along with Poland's Independence Day. It isn't known, but those who are still single can celebrate this day like others celebrate Valentine's.

I hope I expand your



knowledge about so-called Love Day, also, I hope you found your valentine. Have a lovely Valentine's Day!

Antonina Leszczyńska, kl. VI



W ramach Papieskiego Dzieła Misyjnego Archidiecezji Szczecińsko—Kamieńskiej nasza szkoła opiekuje się Brendą Kendi Mugambi. Dziewczynka przesłała Wam kilka informacji w języku angielskim oraz życzenia świąteczne.

Pomoc dla dzieci w Kenii objęta jest programem „Adopcja na odległość”.

Ola Zięba

Unihokej zwany również floorballem

Nie tak dawno uczniowie klas 4-6 pojechali do Bierzwnika na turniej unihokeja. Tak się złożyło, że zajęliśmy w tej dyscyplinie II miejsce, dlatego chciałabym przestawić Czytelnikom POGODNEJ kilka ciekawostek na temat unihokeja, aby lepiej poznać zasady gry.

W unihokeju uczestniczą dwie drużyny składające się z 5 zawodników oraz z bramkarza. Ten sport polega na tym, aby plastikową piłką strzelić do bramki przeciwnika za pomocą kija. Wygrywa ta drużyna, która ma najwięcej bramek. Unihokej rozgrywa się na boisku o wymiarach 40x20m, a porównywalnie boisko dla hokeja na lo-

dzie ma rozmiar 61x30m. Unihokej powstał w latach 50-tych w XX wieku. Gra została wynaleziona w Stanach Zjednoczonych w Stanie Minnesota, a dokładnie w fabryce COSOM w Lakeville, która zajmowała się produkcją tworzyw sztucznych. Unihokej to sport drużynowy przypominający hokeja na lodzie lecz rozgrywany jest na halach sportowych. Czas gry trwa 3x20 min, po każdej tercji następuje 10 min. przerwy. Każdy zawodnik, który gra w polu, jest wyposażony w kij, który jest wykonany z włókna szklanego. Bramkarz zaś posiada kask, który chroni głowę i twarz przed uderzeniem, a także odzież ochron-

ną i rękawice, które zabezpieczają dłonie. Każda drużyna składa się z 6 zawodników; bramkarza oraz 5 rozgrywających. Do jednego meczu może być przewidzianych nawet 20 zawodników, którzy w dowolnej chwili mogą się zmieniać podczas meczu.

W naszej szkole uczniowie chętnie i z ogromnym zaangażowaniem rozgrywają mecze unihokeja. Jest to sport drużynowy więc i chłopacy i dziewczęta chętnie uprawiają tę dyscyplinę i rywalizują między swoimi zespołami. Życzymy więc sobie sukcesów w rozgrywkach.

Antonina Tuńska, kl. 4



Fot. Z archiwum ZSP w Bierzwniku

Od prawej: Łukasz Kucharczyk, Bartosz Ciborowski, Damian Gorzynik, Filip Fiszer, Jakub Jasiewicz, Antoni Kusz, Kacper Makiewicz, opiekun—Julia Turczyk.

Od uczniów wymagam przede wszystkim szacunku...

Niedawno przeprowadziłem wywiad z Panią Julią Turczyk. To nasza nowa nauczycielka wychowania fizycznego, pełna pasji i zaangażowania.

- Czy nauczanie wychowania fizycznego to Pani zawód?

Tak. Z zawodu jestem nauczycielem wychowania fizycznego.

- Dlaczego wybrała Pani akurat taki przedmiot do nauczania?

Wybrałam akurat ten przedmiot, ponieważ uwielbiam sport i było to moim marzeniem.

- Osiągnęła już Pani sukces sportowy w naszej szkole. Czy unihokej to Pani pasja?

Bardzo lubię unihokej, aczkolwiek pasja to jest zbyt dużo powiedziane. Nie czuję się zbyt silna w tym sporcie.

- Czego wymaga Pani od uczniów?

Od uczniów wymagam przede wszystkim szacunku, prawdomówności i odwagi.

- Czy jakieś klasy sprawiają Pani problem?

Nie. Bardzo fajnie współpracuje mi się ze wszystkim uczniami. Uważam, że każda klasa ma jakiś potencjał.

- Jaki jest Pani sposób na dobre relacje z uczniami?

Myślę, że uśmiech jest najlepszą relacją, która pozwala na nawiązywanie dobrych kontaktów, poza tym otwartość i poczucie humoru.

- Czy będąc dzieckiem, marzyła Pani o zostaniu nauczycielem?

Oj tak. Dokładnie od drugiej klasy szkoły podstawowej ma-

rzałam, by zostać nauczycielem właśnie wychowania fizycznego.

- Czy ma Pani swoją ulubioną dyscyplinę sportową?

Jest ich wiele, jednakże bardzo lubię sporty zimowe i kocham biegać.

- Czy myśli Pani, że za kilkadziesiąt lat nauczycieli mogą zastąpić roboty?

Raczej nie. (śmiech)

- Pani ulubione danie?

Uwielbiam wszystkie dania z makaronem.

- Jak Pani spędza wolny czas?

Wolny czas przeważnie spędzam aktywnie. Uwielbiam jazdę rowerem, uwielbiam pływać, jeździć na rolkach i biegać.

- Gdyby pani miała wyjechać na odpoczynek, to gdzie by pani pojechała?

Marzę o tym, aby wakacje spędzić kiedyś w Tajlandii.

- Serdecznie dziękuję Pani za wywiad i życzę dalszych sukcesów zawodowych i ciągłej satysfakcji z pracy.

Jan Gorzynik, kl. V



Fot. J. Staszczuk

Pani Julia Turczyk

Z ostatniej chwili... Sukces naszych uczniów w rozgrywkach powiatowych w koszykówce, ale o tym wydarzeniu już w kolejnym wydaniu gazety!



Fot. Z zasobów POGODNEJ

Ferie zimowe już poza nami—Powspominajmy więc...

Tegoroczne ferie spędziłam aktywnie. Każdego dnia wychodziłam na spacer z moimi pieskami i rodzicami. Popołudniami spotykałam się z moimi przyjaciółmi i wspólnie chodziliśmy na boisko. Pod sam koniec ferii kwestowałam na 32 finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Cieszę się, że mogłam choć w taki sposób pomóc! Uważam, że ferie minęły mi bardzo udanie i nie mogę doczekać się kolejnych!

Ola Zięba, kl. VII

Ferie zimowe zazwyczaj spędzamy w Polsce. Tu jest śnieg. W tym roku razem z rodzicami ten czas spędzałam na Teneryfie, czyli wyspie na Oceanie Atlantyckim w temperaturze ponad 20 stopni. Już lecąc samolotem podziwiałem piękne widoki. Po przyjeździe wypoczywaliśmy w hotelu Costa los Gigantes. Na zawsze zapamiętam wulkan Teide oraz delfiny i wieloryby, które oglądałam w Los Cristianos. Wolny czas od wycieczek spędzałam w pobliskim basenie lub w parku linowym.

Wiktor, kl. IIIb



Zima w Jakuszyce
Fot. Z archiwum POGODNEJ

Moje ferie były urozmaicone. Miło wspominać Gorzów i czas spędzony w Nova Parku. Cieszę się, że obejrzałam nową wersję „Akademii Pana Kleksa”. Wyjechałam również do babci, a gdy był śnieg, byłam na kuligu. Podziwiałam morze w porze zimowej i zbierałam muszelki. Miałam też czas na to, aby pojeździć na koniach w Bukowiu. Moje ferie spędziłam aktywnie.

Lena, kl. IIIb

Ferie zimowe to był aktywny czas dla mnie. Podczas wyjazdu w góry, jeździłam na nartach. Po powrocie chodziłam z tatą na basen, a w wolnych chwilach czytałam książki. Skończyłam II część „Harrego Pottera” pt. „Komnata tajemnic” i zaczęłam inną książkę—”11 papierowych serc”.

Tegoroczne ferie spędziłem u babci. Najbardziej cieszę się, że posadziliśmy pestki owoców, z których wyrosną piękne granaty. Odwiedziłem też Gorzów, a w nim KFC. Było cudownie.

Tomek, kl. IIIb

Początkowo ferie spędzałam u mojej kuzynki w Gorzowie. Byłam na łyżwach

na Słowiance. Wyjeżdżałam też do Nova Park, gdzie mogłam pooglądać ciekawe rzeczy w galeriach. Po powrocie bawiłam się z moim psem, zabierałam go na długie spacer, a gdy spadł śnieg, bawiłam się na górkach z moimi koleżankami. Ferie zaliczam do udanych, nie nudziłam się. Cieszę się, że mogłam odpocząć i już czekam na kolejne ferie.

Dominika, kl. IIIb

Zespół redakcyjny: Sandra Suszek, Antonina Leszczyńska— redaktorki naczelne, Ola Zięba, Kornelia Okulicz - Kozaryn, Kucharczyk Hanna, Piotr Przepiórski, Antoni Górski, Julia Kozłowska, Antonina Tuńska, opiekun zesp. red. - p. Justyna Staszczuk, korekta oraz opracowanie komputerowe (we współpracy z: Jan Gorzynik, Maja Stecyk) - p. Barbara Biesiada.

Szkoła Podstawowa w Krzęcinie, 73-231 Krzęcin, ul. Pogodna 4